

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju
i monarchii:

miesięcz 2 K. 50 h. | z przesyłką 3 K. — h.
kwartal 7 K. 50 h. | wysyłką 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. | pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.
W innych państwach Związku po-
cztowego miesięcznie 5 Koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorążczyzny 17-19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz
petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 80 halerzy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
it. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.

Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-
szem piśmie liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacye uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Sobota, 5 maja.

Imiona. Rzym.-kat.: Dziś: Piusa V. Pap. Jutro: G. 3. po W. Jana w Olej. — Gr. kat. Dziś: 22. Teodora Syk. Jutro: 23. N. 3. po Woskr. Hl. 3. — Słowiański: Dziś: Chocisława. Jutro: Gosciwita.

Wschód słońca 4:42, zachód 7:13.

Pociągi kolejowe odchodzą ze Lwowa z dworca głównego, (czas środkowo-europejski): do Krakowa 8:25*, 8:35, 2:45*, 6:35, 11, 12:45*, 4:05; do Rzeszowa 4:05; do Podwołoczysk 6:20, 10:55, 2:21*, 6:15, 9:50; do Czerniowiec 6:15, 9:20 2:40*; 10:40, 2:51*; do Kołomyi: 3:30; do Stryja: 11:30; do Ławocznego: 7:30, 2:30, 6:25; do Sambora: 8:55, 4:15, 10:51; do Jaworowa: 6:55, 6:00; do Rawy: 7:25; 11:35 (co niedziel); do Betzka: 10:45; do Stanisławowa, Husiatyna: 9:10; do Przemysła: 10:05 (od 1 maja do 30 września); do Janowa: 9:15 (od 1 maja do 30 września); do Brzuchowic (od 6 maja do 23 września codziennie): 6:05, 2:28, 3:40, 6:26; od 6 maja do 23 września w niedzielę i święta rz.-kat.: 9:00, 12:40. — Pociągi posp. opatrzone gwiazdką, nocne (od 6 wieczór do 5:59 rano) drukowane czarno.

Muzea i biblioteki. Ossolineum: Biblioteka w d. powsz. od 9-2; muzeum w dni powsz. (prócz poniedziałku) od 9-1 nadto we wtorek i piątek od 3-5, w niedzielę 11-1. Biblioteka Uniwersytecka otwarta codz. od g. 8-1 i od 4-7. Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w niedz. 10-1 w dni powsz. 10-1 za zgłosz. — Biblioteka Poturzycka (hr. Dzieduszyckich, Kurkowa 1. 17) codz. 10-1 i codz. 4-6 prócz piątku. — Muzeum przemysłowe otwarte w dni powszednie (prócz poniedziałku) od godziny 9-2 w święta od godziny 10-1. Biblioteka Baworowskich (Ujejskiego 2) otwarta codziennie od 8-1 przedpoł. Bibl. Pawlikowskich (Trzeciego Maja 5) srody, soboty i niedziele od 11-12. — Bibl. Politechniki w święta, niedziele i poniedziałki od 11-1, w inne dni 10-1 i 4-8. — Biblioteka Tow. Szewczyńki (ul. Czarnieckiego 26) 2-6 (prócz niedz. i św. ruskich). — Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtorki, srody, piątki, soboty 9-12 3-6. — Biblioteka gminy wyznaniowej izraelskiej (ul. św. Stanisława 1. 5) otwarta codziennie z wyjątkiem piątku i soboty od g. 5-8 wieczorem.

Wystawy stałe. Tow. przyjaciół sztuk pięknych (Muzeum przemysłowe) codz. od g. 10-5. Opłata 60 h., w niedz. 30 h.

Wystawa Grotgerowska w Muzeum przemysłowym od g. 10 r. do 6 wiecz.

Posiedzenia i zgromadzenia. Nadzwyczajne walne zgromadzenie Towarzystwa literackiego im. A. Mickiewicza o g. 6 w. w gm. uniwersyteckim. — Walne zgrom. Gal. Tow. ochrony zwierząt o g. 5 po poł. w małej sali ratuszowej.

Odczyty i wykłady. W Tow. Filologicznym odczyt prof. dr. G. Blatta pt. „Z dziejów badań gramatycznych“ o g. 6 w. w sali instytutu archeologicznego. — Na rzecz skazańców gliwickich odczyt prof. dr. Nitmana pt. „Z geografii i przyrody Śląska“ o g. 7 w. w sali instytutu fizycznego (Długosza 3).

Teatr miejski. Dziś: „Panna praczka“, operetka w 3 aktach R. Rajmana.

Listy z kraju.

Stryj, 3 maja.

Z magistratu miasta Stryja otrzymujemy następujące pismo: W wydaniu porannem „Słowa Polskiego“ z 2 bm. w artykule pod napisem „Listy z kraju“ znajdują się twierdzenia niezgodne z prawdą, na podstawie więc § 19 ustawy prasowej upraszam Szanowną Redakcję o umieszczenie w najbliższym numerze „Słowa Polskiego“ następującego sprostowania:

„Nieprawdą jest, jakoby Zakład karny lub Magistrat w Drohobyczu zwrócił się do Magistratu stryjskiego z propozycją, ażeby ten partycypował w kosztach założenia studzien na gruntach w Grabowcu, tudzież jakoby Magistrat w Stryju odmówił wszelkiego współudziału w kosztach tego przedsięwzięcia, prawdą jest natomiast, że Magistrat stryjski odnosi się obecnie do Magistratu w Drohobyczu z zapytaniem, czy tenże rzeczywiście poszukiwał dla siebie wody na gruntach w Grabowcu Stryjskim, a w razie twierdzącym, czy Magistrat w Drohobyczu ma zamiar uczynić Magistratowi powyższą propozycję. Z wysokim szacunkiem burmistrz kr. miasta Stryja: Stojanowski.

Nowy Sącz, w maju.

(3 maja. — 1 maja. — Szkołka początkowa w Gródku. — Z Rady powiatowej. — Nowosądecki Cech Wielki. — „Harmonia“.)

Uroczysty obchód ku uczczeniu 115 rocznicy nadania Konstytucji 3 Maja odbędzie się w naszym mieście w dniach 5 i 6 bm. W sobotę d. 5 bm. urządza mianowicie tutejsze Koło Tow. Szkoły Ludowej z współudziałem „Sokoła“ i „Stowarzyszeń Cechowych“ uroczysty wieczór z programem: 1) Słowo wstępne, które wypowie przewodn. Koła T. S. L. prof. dr. M. Janelli; 2) Chór sokoli; 3) Deklamacja prof. Widucha, i 4) Obraz sceniczny Anczycza p. t.: „Chłopi Aristokracji“, odegrany przez amatorów pod kierownictwem znanego amatora-reżysera p. Hermanna. W niedzielę d. 6 bm. o g. 6 rano odegra miejska „Harmonia“ pobudkę, o g. 9 odprowadzone zostanie w kościele OO. Jezuitów solenne nabożeństwo dziękczynne z kazaniem, poczem na jeden z placów miejskich wyruszy uroczysty pochód, w którym wezmą udział wszystkie Tow. narodowe, cechy miejskie, włościanstwo okoliczne, młodzież szkolna, konna banderya włościańska itp. Tego samego dnia o g. 5 popołudniu odegrają amatorowie znowu „Chłopów Aristokratów“ dla ludu. W sam dzień rocznicy t. j. we czwartek d. 3 maja odbyło się rano nabożeństwo dla młodzieży gimnazjalnej, którą dyrektora na ten cel zwolniła od pierwszej godziny nauki, popołudniu zaś odbył się w ogrodzie miejskim bezpłatny koncert „Harmonii“.

„Święto robotnicze“ t. j. dzień 1 maja przeszedł u nas spokojnie i nawet, gdyby nie wieczorny pochód robotników kolejowych przy nielicznym zresztą udziale

sfer odnośnych, niktby nie wiedział, że wtedy było takie „święto“... Powtarzamy, pochód ten liczył wcale mało uczestników. Widocznie i niektórym robotnikom zbrzydła już ta pusta demonstracja; obowiązek poważnej pracy, w duchu istotnych interesów warstw robotniczych i w duchu prawdziwych potrzeb narodu naszego zdaje się w tych kołach, dotąd wyłącznie socjalistycznych, przeważać już nad „obowiązkiem“ i „pracą“ międzynarodówki...

W niedzielę d. 29 zm. odbyło się w gminie Kobyłe-Gródek w obecności delegatów tut. Koła Tow. Szkoły Lud. pp. Janellego, Żytyńskiego i Sosnowskiego uroczyste zamknięcie nauki w tamtejszej szkółce początkowej. Popis dzieci szkolnych wykazał prawdziwy postęp w nauce biegłego czytania i pisania, a zasługa to nauczyciela tej szkółki, włościanina p. Maciaszka.

Szkółek takich początkowych może nowosądeckie Koło Tow. Szkoły Ludowej utrzymywać tylko dwie: w Gródku i Łycanie. Gdyby nasze władze autonomiczne i Rada szkolna udzieliły dostatecznych subwencji, to można by w innych gminach, gdzie niema dotąd szkół krajowych, potworzyć takie początkowe szkółki, które bądź jak bądź wielu wybawiają z puszczy — analfabetyzmu...

Z końcem z. m. ukonstytuowała się nowosądecka Rada powiatowa w następujący sposób: prezesem został ponownie wybrany właściciel dóbr p. Władysław Głębocki, wiceprezesem właśc. real. z Rdziostowa i poseł na Sejm krajowy p. Stanisław Potoczek; do wydziału weszli z większej własności: właśc. dóbr p. Franciszek Kopaczyński, z miasta N. Sącza burmistrz dr. Władysław Barbacki, z mniejszej własności p. Maciaszek z Pódogrodzia, wreszcie z całej Rady powiatowej intuliat i proboszcz nowosądecki ks. dr. Alojzy Góralik i radca sądowy p. Franciszek Piszek.

D. 29 z. m. odbyło się w sali tutejszej Czytelni mieszczańskiej walne zgromadzenie członków „Cechu Wielkiego“ pod przewodnictwem prezesa, znanego tu dzielnego mieszczanina i przemysłowca p. Romana Pizsa. Z uchwał, jakie powzięło to zgromadzenie, należy podnieść sprawę utworzenia powiatowego związku stowarzyszeń cechowych i ustanowienia majsterskiej Kasy chorych, które to instytucje niezawodnie przyczynią się do znacznego podniesienia rękodzielniczego stanu. Życzymy tego szczerze nowemu Związkowi, bo odrodzenie i podniesienie sfer rękodzielniczych i kupieckich, a więc rdzennego mieszczaństwa, to jedna z głównych podwalin odrodzenia ojczyzny.

Na powyższym zgromadzeniu był obecny instruktor stowarzyszeń przemysłowych dr. Schoenett z Krakowa (przeniesiony obecnie do Lwowa), który pożegnał się z członkami tut. „Cechu Wielkiego“ i zapewnił ich o dalszej swej życzliwości.

Tutejsze Tow. przyjaciół muzyk - „Harmonia“ odbyło onegdaj walne zgromadzenie, na którym dokonano

21

JAN ŚWIERK.

Pierwszy rok.

Z dziennika matki.

(Ciąg dalszy.)

— Nie pójde z mamą do cioci, bo na jutro długi kawałek na pamięć z niemieckiego.

— Nie mogę grać na fortepianie, bo mam polski wiersz na pamięć i zadanie rachunkowe.

— Nie pojedę do babci, na jutro mam zadane z naturalnej o mięsożernych, to duża robota. I tak ciągle, tak zawsze.

Przy takiej pracy dziecko robi się nerwowe, niecierpliwe, nawet często płakać poczyna dla byle jakiej drobnostki.

Co najgorsze — Tadzio stracił patriotyzm.

Nic go nie obchodzi teraz sprawy narodowe. Czytam mu list jednego Polaka z niewoli japońskiej, dawniej byłby go do łez rozczulił, teraz — nie robi wrażenia.

Szkoła mi dziecko zabrała bezlitośnie — kto wie, czy go już zdołam odzyskać...

Zdobycz naukowego postępu, opłacona bardzo drogo...

Patrząc na tę pochyloną wiecznie przy pisaniu główkę i lzy mi wzrok gaszą... Co będzie z tobą, dziecko — pytam z niepokojem i trwogą.

23-go.

Biednego Rajońskiego przyprowadziłam dziś sama do nas, obaczyłam go, gdy na Tadzia czekałam pod gimnazjum.

Widać, iż bardzo jest spokojny i cichy, ale też srogą biedą kolebany. W letniej bluzce, aż poźółkł z zimna.

Dałam ciepłego rosolu, posłałam, aby matkę uspokoić, boby się martwiła, co się stało. Kazałam przyjść jutro.

Tadzio niezmiernie się tem ucieszył, iż będzie mieć czasem kolegę u siebie.

Z lekcjami domowymi niema żadnej ulgi. Korepetytor postępuje tą samą metodą, co cała szkoła. Tylko pyta.

— Proszę pana — mówię mu — kiedyż tu idzie o to, ażeby Tadzio nauczył się, a nie, ażeby go pytać.

— Ja go też uczę.

— Nie, proszę pana, pytanie jest egzaminowaniem, odważaniem posiadanych wiadomości, nauka jest posiewem, jest odsłanianiem zakrytych tajemniczo wiadomości.

— My się w ten sposób uczyli i tak uczymy...

— O!... wiem, alebym pragnęła, ażeby inaczej naukę pojmowano. Czy pan sądzi, iż taka szkoła mniej by korzyści przyniosła, któraby wcale nie klasyfikowała, nie dawała świadectw — nie oceniała swą miarą wiedzy uczniów?...

— Cóżby był za cel tej szkoły?

— Życie, mój dobry panie, życie jest celem każdej szkoły, każda też powinna uczyć nie dla świadectw, nie dla klas, ale dlatego, iżby żyć nauczyć...

Mój uczony meator dziwnie na mnie spoglądał,

wydałam mu się widać bardzo egzaltowaną i — zafaną.

26-go.

Radość bezgraniczna...

Tadzio przyniósł z niemieckiego zadania „gut“, Skakał po pokoju, klaskał w ręce, śpiewał, na szyję się wieszal mnie, cioci, Teklusi poczcziwej.

A po obiedzie powiada:

— Pójde do miasta, do rynku.

— Cóż za zmiana? Półtora miesiąca już w mieście nie byłeś, nie chciałeś iść ani ze mną, ani z ciocią.

— Wstydziłem się, miałem ciągle źle z niemieckiego. Dziś pójde, mam „gut“.

I rozweselony, wyprostowany, wybrał się na przechadzkę, na przeglądnięcie wystawy z książkami i zabawkami, pełen tego przeświadczenia, iż każdy, kto go spotka, kto go obaczy, odgadnie i pojmie, iż ma „gut“ z zadania.

Jakże to słonecznie wypogadza życie dzieciny, gdy mu rzucą słówko pochwały i uznania dla jego pracy...

Gdyby Żwir wiedział — czego potrzeba, ażeby polskie dzieci uczyły się dobrze po niemiecku, pewnie by nie postępował tak zanadto ostro.

Zapomniałam mu wiele dotychczasowych omyłek, a i ja wdzięczną jestem za owo „gut“, nakreślone czerwonym atramentem.

(C. d. n.)

wyboru nowego wydziału: pp. Aleksander K., Gross K., Jasiński A., dr. Kicki M., Malecki J., Micewski J., Piszek Fr., Sekowski W. i Wodziński K. Obecnie odbywać się będą każdej niedzieli i srody koncerty „Harmonii“ w parku miejskim.

Br. Kr.

Z Rosyi i Zaboru.

Wybory do Dumy.

Warszawa. (Tel. wł.) W Kielcach przy wyborze ściślejszym pomiędzy Jarońskim a Potockim zwyciężył Jaroński, narodowy demokrat.

Zamach na Proskurjakowa.

Warszawa. (Tel. wł.) Godz. 11 m. 52 w nocy. Przy ul. Bielańskiej dokonano wczoraj zamachu zapaloną bombą. Ramiony został Proskurjakow, naczelnik ruchu kolei nadwiślańskich, przeciwko któremu głównie zamach był skierowany, zabici zaś naczelnik wydziału Gutner i woźny Morozow. Dziesięć innych osób zostało przypadkowo ranionych.

Sprawy szkolne.

Warszawa. (Tel. wł.) Z powodu strajku szkolnego uniwersytet warszawski wykazuje deficyt 23.445 rubli, warszawski zaś instytut weterynaryjny 2.937 rubli niedoboru.

Uczniowie szkoły rzemieślniczej Konarskiego w liczbie 136 oświadczyli, że domagają się wykładów w języku polskim, poczem się rozeszli.

Bandytyzm.

Warszawa. (Tel. wł.) Na stacyi Zgierz kolei wiedeńskiej, do maszynisty Józefa Pawłowskiego wpadło 8 uzbrojonych ludzi i pod grozą rewolwerów wydarło matronkom Pawłowskim 119 rubli, tudzież zabrali odzieży i rozmaitych przedmiotów ogółem na sumę przeszło 100 rubli, poczem uszli.

W Piasecznie kilku uzbrojonych i zamaskowanych ludzi wpadło do tamtejszego rabinu i zabrano z kasy jego 1.850 rubli i za 2.500 rubli biżuterii, złożonej tam przez współwyznawców. Następnego dnia okradziony rabin poznał w mieście na targu swoich przesładowców, których straż ziemską ujęła i odesłała do więzienia w Warszawie.

Aresztowania w d. 1 maja.

Warszawa. (Tel. wł.) Według wykazów policyjnych aresztowano w Warszawie na ulicach w dniu 1 maja we wszystkich cyrkulach policyjnych 1370 osób. Z tej liczby przeszło tysiąc uwolniono natychmiast, gdyż okazało się, że były zupełnie bezpodstawnie aresztowane, głównie dla braku legitymacyj.

Strajk głodowy więźniów.

Warszawa. (T. wł.) Więźniowie polityczni, trzymani w więzieniu w Mokotowie, rozpoczęli głodówkę. Równocześnie więźniowie przedstawili prokuratorowi żądanie lepszego obchodzenia się ze wszystkimi więźniami politycznymi, udzielania więźniom politycznym jedzenia tzw. szpitalnego, oraz niestosowania przepisów dyscyplinarnych, obowiązujących zwyczajnych więźniów, do więźniów politycznych.

Zabezpieczanie kas.

Warszawa. (Tel. pryw.) Ministerstwo skarbu nadało warszawskiej Izbie skarbowej transport rewolwerów systemu Browninga, dla rozdania ich poszczególnym zarządom kas, celem ochrony przed rabunkiem.

Rozstrzelanie więźniów bez sądu.

Odesa. (Tel. wł.) O rozstrzelaniu więźniów w tułajszym więzieniu donoszą następujące szczegóły: Podczas zmiany warty w więzieniu pod dowództwem oficera Tarasowa, w jednej z cel rozległ się okrzyk: „Precz z samowładztwem!“ Tarasow zatrzymał pół rotę i krzyknął: „Jeżeli jesteś uczciwy człowiek, to odezwij się!“ Jeden z więźniów, Bekker, stojący przy oknie, odpowiedział: „Každy z nas może powtórzyć ten okrzyk!“

„Jeżeli tak — zawołał Tarasow — zatem stój!“ Rozległa się komenda „pal!“ i Bekker padł trupem, przeszyty sześcioma kulami, a stojący obok niego inny więzień został śmiertelnie raniony.

Oburzeni polityczni więźniowie wyszli wszyscy z cel i zażądali wezwania władz sądowych, stawiając następujące żądania: obecność ich delegata przy śledztwie, wydania trupa rodzicom, aresztowania Tarasowa. Pierwsze dwa żądania spełniono, ostatniemu odmówiono.

Zabity Bekker miał lat 17, był uczniem szkoły handlowej i odznaczał się wybitnymi zdolnościami w dziedzinie chemii.

Kradzież 100.000 rubli.

Londyn. (Tel. wł.) Donoszą tu z Petersburga, że na głównej poczcie skradziono worek pieniężny, zawierający 100.000 rubli, należący do rosyjskiego Banku państwowego.

Przypiął kwiatek do kożucha.

Petersburg. (Tel. wł.) „Pet. Gaz.“ dowiaduje się, że podniesiono projekt utworzenia ministerstwa sztuk pięknych (!), pod którego zarząd przejdą teatry rządowe.

„Magna charta libertatis“ pogrzebana!

Petersburg. (Tel. wł.) Opracowany projekt praw zasadniczych państwowych ostatecznie odrzucono.

Strajki i zaburzenia.

Berlin. (Tel. wł.) Donoszą tu z Rygi: Z powodu wybuchu strajku robotników przemysłu metalowego, położenie pogorszyło się. Oczekują również wybuchu strajku politycznego. Przyszło już do licznych starć z wojskiem. W gubernii połtawskiej wybuchły niepokoje agrarne na wielką skalę.

Ryga. (Pet. Ag.) Wczoraj proklamowano strajk generalny, ale w 244 fabrykach strajk się nie udał; tylko 81 fabryk bierze udział w strajku. Porządku nie zakłócono. W wielu fabrykach jednakże wczoraj wieczorem robotnicy znowu palili pod kotłami, tak, że prawdopodobnie dziś wrócą do pracy.

Berlin. (Tel. wł.) „Berl. Lok. Anz.“ donosi z Moskwy: W carskich fabrykach broni w Tule robotnicy zastrajkowali. Strajk przeniósł się również na fabryki patronów. Robotnicy kolejowi łączą się ze strajkującymi. Przyszło już do krwawego starcia, przyczem jeden z robotników został zabity.

Nastrój w Petersburgu.

Berlin. (Tel. wł.) Donoszą, że w Petersburgu wśród robotników znać wielki niepokój. W dniu otwarcia Dumy planowaną jest masowa demonstracja. Obecnie wiadomo, że słynny przewodca robotników Chrustalew żyje i że żona jego za specjalnem zezwoleniem ministeryalnem mogła go odwiedzić w więzieniu.

Narady posłów chłopskich.

Petersburg. (Tel. wł.) Od dnia 2 b. m. w mieszkaniu posła chłopskiego Aladina odbywają się narady posłów chłopskich, wybranych do Dumy państwowej. Aladin jest znany z usposobienia bardzo radykalnego.

Po dymisji Wittego.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Die Zeit“ dowiaduje się z Petersburga ze źródła oficjalnego, że dymisja hr. Wittego jest rzeczą definitywnie już postanowioną. Następcą jego będzie Goremykin.

Petersburg. (Tel. wł.) Jak tu powszechnie utrzymują, oprócz hr. Wittego ustąpić mają także minister spraw wewnętrznych Durnowo, minister skarbu Sypow i minister sprawiedliwości Akimow. Ministrem skarbu ma zostać Kokowcew, gdyż cieszy się zaufaniem kół finansowych paryskich, z którymi zawarł niedawno pożyczkę rosyjską. Ministrem sprawiedliwości zostanie Jan Grzegorzewicz Szczegłowitow, do tej pory starszy prokurator departamentu kasacyjnego w senacie dla spraw karnych. Jest on urzędnikiem stosunkowo młodym, gdyż w służbie państwowej pozostaje dopiero od r. 1881. Ministrem spraw wewnętrznych zostanie Stolypin, obecny gubernator saratowski. Jest to mąż zasad konserwatywnych, ale opiera się ściśle na zasadach prawnych. Ministrem oświaty zostanie Piotr Kaufmann, który od r. 1892 do 1898 był naczelnikiem kancelarii carowej matki. Ministrem kolei zostanie Golcyn, obecny dyrektor drukarni papierów państwowych, a starszym prokuratorem św. synodu zostanie ks. Szyriński-Szachmatow. Wszyscy ci kandydaci pozostają w najlepszych stosunkach z carową matką i są jej protegowanymi.

Paryż. (Tel. wł.) W kołach finansowych francuskich wiadomość o dymisji hr. Wittego przyjęta została z wielkim spokojem. Finansiści francuscy są zdania, że pożyczkę dali nie Wittemu, lecz rządowi rosyjskiemu. Co do stosunków rosyjskich i co do osoby Goremykina w kołach politycznych i finansowych francuskich panuje zupełny brak zrozumienia rzeczy. Zresztą Kokowcew, który bawił przez cały szereg tygodni w Paryżu i zawarł ostatnią pożyczkę rosyjską, pociesza finansistów francuskich, że nie przyjdzie do przewrotu reakcyjnego.

Petersburg. (Pet. Ag. tel.) Potwierdza się wiadomość, że dymisja hr. Wittego została przyjęta. Do nowego gabinetu Goremykina należeć będą między innymi: Styszyński, min. rolnictwa i był minister spraw wewnętrznych hr. Ignatiew, jako oberprokurator św. synodu.

Berlin. (Tel. wł.) „Voss. Ztg.“ donosi, że hr. Witte stara się wpłynąć na zagraniczną prasę a zwłaszcza angielską, ażeby podkopać zaufanie do nowego rządu.

Londyn. (Tel. wł.) „Daily Telegr.“ dowiaduje się z Petersburga, że Durnowo został bez wiedzy Wittego usunięty ze swego stanowiska. Było to rzeczą już dawno postanowioną, lecz trzymaną ją w tajemnicy przed Wittem.

„Times“ zapewnia, że ustąpienie Wittego spowodowane zostało różnicą zdań pomiędzy Wittem a carem, car bowiem nie chciał się zgodzić na przyznanie mu takiej wolności akcji, jakiej Witte żądał. Koła tajemniczone zapewniają, że również stanowisko hr. Lambsdorfa jest poważnie zachwiane. Dymisja jego miała nastąpić równocześnie z dymisją Wittego, pozostanie on jednak jeszcze tylko kilka dni przy władzy.

Petersburg. (TBK) Także wczoraj nie było żadnej urzędowej wiadomości o ustąpieniu Wittego.

„Now.Wremia“ notuje też pogłoskę, że do nowego gabinetu mają wstąpić, jako minister oświaty, były dyrektor departamentu dla wydawania not państwowych ks. Golcyn, jako minister skarbu Kokowcew, jako minister spraw zagranicznych Izwolski, jako minister handlu Ruchtow, jako minister kopalń państwowych Schwanenbach. Inni ministrowie mają pozostać na swych stanowiskach

Zwrot reakcyjny.

Londyn. (Tel. wł.) „Daily Telegr.“ w dłuższej depeszy charakteryzuje Goremykina, jako reakcjonistę

pierwszej klasy, który na konferencji Rady państwa pod przewodnictwem cara domagał się, aby zasadnicze ustawy wyraźnie gwarantowały władzę absolutną cara a również domagał się, ażeby kwestya ekspropriacji gruntów wogóle nie mogła być przez Dumę państwową poruszana. Tak więc należy przygotować się na wielki spór pomiędzy nowym prezesem ministrów a Dumą państwową. Wszelkie zapewnienia, jakie Rosya dawała podczas zawarcia pożyczki zagranicą, były tylko prostem oszustwem. Obecnie kamaryla dworska pragnie użyć tych pieniędzy na zreorganizowanie rządów w duchu absolutystycznym. „Daily Telegr.“ donosi również, że jako kandydata na ministra spraw wewnętrznych wymieniają reakcjonistę hr. Ignatiewa.

Petersburg. (Pet. Ag. tel.) Rada państwa ukazem carskim została zwołana na 10 b. m.

Sytuacja.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wobec rozpuszczanych od kilku dni pogłosek o zachwianem stanowisku ministra dla Galicyi dra Piętaka, „Poln. Corresp.“ na podstawie informacji z autentycznego źródła stwierdza co następuje: ks. Hohenlohe zaraz po swojej nominacji zwrócił się telegraficznie do wszystkich członków gabinetu hr. Gautscha z wyjątkiem ministra spraw wewnętrznych hr. Bylandt-Reidta z prośbą, ażeby pozostali na swoich stanowiskach. Ministrowie odpowiedzieli, że aż do dalszego zawiadomienia pozostają na dotychczasowych stanowiskach.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Poin. Corresp.“ dowiaduje się, że namiestnik hr. Potocki przybywa dziś do Wiednia, ażeby interweniować przy konferencyach, jakie ks. Hohenlohe prowadzić będzie z przewodcami Koła polskiego.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Poln. Corresp.“ otrzymuje od jednego z posłów polskich uwagi, które stanowią szkic programu czynności parlamentu austriackiego. Przy układaniu programu kierował się poseł ten głównie tym względem, że Izbie poselskiej aż do upływu sesji pozostaje tylko krótki czas do pracy.

Według zapatrywania tego posła gabinet parlamentarny, złożony z przewodców stronnictw, miałby załatwić następujące sprawy:

1. konieczności państwowe;

2. ograniczenie prawa wyborczego kuryi piątej na tych pełnoletnich obywateli państwa, którzy w innych kuryach nie posiadają prawa głosowania, aby w ten sposób już przy najbliższych wyborach zapewnić im należyte zastępstwo;

3. przeprowadzenie nowych wyborów i przedłożenie nowej Izbie poselskiej ugody z Węgrami, jakoteż przeprowadzenie radykalnej reformy wyborczej.

Wiedeń. (Tel. wł.) Konferencje nowego prezesa gabinetu ze stronnictwami rozpoczynają się w dniu dzisiejszym. Zaproszeni zostali posłowie wszystkich frakcyj z wyjątkiem wszechniemców i socjalistów. Dziś mieli być przyjęci przewodnicy klubu młodoczeskiego, z powodu jednak, że dziś odbędzie się posiedzenie młodoczeskiego komitetu wykonawczego w Pradze, konferencja z Młodoczechami została odłożoną na początek przyszłego tygodnia. Podkreślić należy, że w przeciwnieństwie do hr. Gautscha ks. Hohenlohe zaprosił również wiernokonstytucyjną i konserwatywną wielką własność.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Die Zeit“ donosi, że dzisiejsze konferencje z ministrem prezydentem nie będą miały charakteru wiążącego. Prezes gabinetu pragnie usłyszeć zdanie posłów. Jest kwestyą, czy konferencje skończą się do 10 bm. Prawdopodobnie tedy dopiero 15 maja zbierze się Izba poselska ponownie. Natomiast delegacje z całą pewnością zbiorą się 5 czerwca br. Do tego czasu kompromis w kwestyi reformy wyborczej ma być już osiągnięty. Jest również rzeczą wątpliwą, jaką drogą pójdzie ks. Hohenlohe, czy pozostanie przy przedłożeniu hr. Gautscha, czy też wniesie ze swojej strony odmienne przedłożenie.

Praga. (Tel. wł.) „Narodni Listy“ w numerze ostatnim omawiają rządy Gautscha, z naciskiem podnosząc, że Czesi przez popieranie jego rządu niczego nie osiągnęli. Teraz za to muszą z podwojoną gorliwością wznowić wszelkie postulaty narodowe i polityczne i wyjaśnić rządowi, że cierpliwość Czechów się wyczerpała i że oni nie dadzą się już dalej zwodzić słodkimi słówkami.

Wiedeń. (Tel. wł.) Poseł Głabiński na zapytanie korespondenta „Słowa Polskiego“ oświadczył, że informacje polityków polskich, pomieszczone w przedostatnim numerze „Słowa Polskiego“, o ile dotyczą koalicji partyj konserwatywnych z Kołem polskiem, są kombinacją niemożliwą do urzeczywistnienia. Owe stronnictwa konserwatywne są przeciwne reformie wyborczej, podczas gdy Koło polskie musi być i będzie za reformą. Koło polskie może tylko myśleć o koalicji z partjami, przyjaznymi reformie wyborczej. Na razie wszelkie kombinacje muszą być bałamutne, ponieważ nowy prezydent ministrów dotychczas swoich poglądów nie podał do wiadomości, a stronnictwa nie prowadzą jeszcze pomiędzy sobą układów.

Wybory na Węgrzech.

Budapeszt. (TBK.) Po silnej walce wybrano kandydata bezpartyjnego Sandora przeciw kandydatowi partyi Koszuta większością 142 głosów. Kandydat partyi Koszuta hr. Bathymy został wybrany równocześnie w dwóch okręgach.

Dotychczas wybrano 398 deputowanych, w tem 237 koszutowców, 70 konstytucyjnych, 30 ludowców,

1 z partji Banffyego, 1 narodowego socjaliste, 6 Sasów, 4 Serbów, 14 Rumunów, 8 Słowaków, 3 demokratów, 6 dzikich. W 13 okręgach potrzebny ściślejszy wybór, w 5 okręgach nowe wybory.

Zamach samobójczy.

Wiedeń. (TBK.) Gen. major w stanie spoczynku hr. Ludwik Breda, były adjutant arcyks. Albrechta, wykonał wczoraj zamach samobójczy, strzelając do siebie dwukrotnie z rewolweru i zranił się. Powód czynu nieznany.

Wielki strajk w Witkowicach.

Opawa. (TBK.) Liczba strajkujących w Witkowicach wynosiła onegdaj około 10.000. Przedpołudniem i popołudniem odbyły się w Witkowicach zgromadzenia, przy udziale 8000 osób. Robotnicy wybrali deputację z trzech członków i wysłali ją do dyrekcji z żądaniem przyjęcia w przeciągu 48 godzin wydalonych robotników na powrót do pracy, w przeciwnym razie ogłoszony będzie powszechny strajk i postawione dalsze żądania. Dyrekcja przyrzekała przyjąć wydalonych robotników dopiero po upływie 6 tygodni, pod warunkiem, że roboty natychmiast będą podjęte i że robotnicy złożą oświadczenie, iż uroczystość majowa była tylko polityczną demonstracją za prawem wyborczym a nie była zwrócona przeciwko kopalni. Deputacja odrzuciła te propozycje. Wczoraj przybył tu z Przerowa inspektor przemysłowy celem pośredniczenia w rokowaniach. Spokoju nie zakłócono.

Krwawy strajk w Sarajewie.

Sarajewo. (TBK.) Wśród robotników tutejszych objawił się ruch za podwyższeniem płac, podsycony przez zagranicznych socjalistów i przez żywość anarchizmy. Onegdaj zastrajkowały robotnice w fabryce tytoniu; trzy z nich i jednego woźnego aresztowano za przeszkadzanie innym w pracy. Robotnicy cegielni przylączyli się do strajku. Onegdaj około 800 robotnic zebrało się przed magistratem, żądając wypuszczenia aresztowanych. Wystąpiła żandarmeryja, przyczem, jak twierdzą robotnice, zrobiła natychmiast użytek z broni. Tłum usiłował żandarmom odebrać broń i obrzucał ich kamieniami. Żandarmi rozepędziła tłum kołbami, przyczem wiele osób zostało rannych. W ratunku wybito okna, a także obrzucono kamieniami tramwaje. Padł nawet jeden strzał rewolwerowy. Żandarmi dali ognia, przyczem 6 osób zostało ciężko rannych, z czego 2 zmarły. Tłum się rozprószył. Noc minęła spokojnie, po mieście krążyły silne patrole. Wczoraj przylączyli się do strajku drukarze, krawcy i szewcy, i zapowiedziano strajk generalny. Strajkujący wysłali do cywilnego adw. Beńko deputację, która przedłożyła życzenia robotników co do wolności zgromadzeń, słowa i organizacyi, a nadto z żądaniem wypuszczenia aresztowanych. Beńko spełnił natychmiast żądania robotników co do organizacyi, natomiast co do wypuszczenia aresztowanych, oświadczył, że to jest niemożliwe, gdyż odstawiono ich już do sądu. Zgromadzeni przed gmachem robotnicy przyjęli odpowiedź deputacyi owacyjnymi okrzykami, poczem się rozeszli. Przebieg strajku dotąd jest spokojny.

Dywidenda.

Wiedeń. (TBK.) Rada nadzorcza kolei Północnej uchwaliła z czystego zysku 19,833,000 koron rozdzielić za r. 1905 ogólną dywidendę 272,50 kor.

Wiadomości krakowskie.

Kraków. (Tel. pryw.) Tutejsi czeladnicy piekarscy wystosowali do cechu majstrów żądanie podwyższenia płac dla czeladników, zajętych wypiekaniem, do 30 kor. tygodniowo, dla wyrabiających ciasto do 26 kor., dla zajmujących się zakwaszaniem ciasta do 20 kor. Nadto żądają 10-godzinnego dnia pracy, jednej wolnej doby w tygodniu, urządzania 18 tzw. „ogni” i 1 maja, jako święta narodowego.

Odpowiedź ma być dana do dni 8. Majstrowie uchwalili zażądać niekórych wyjaśnień, szczególnie co do płac, utrzymać 12-godzinny dzień pracy, przyznać wolną dobę w tygodniu, nie uznać 1 maja, jako święta robotniczego.

Wypadki i katastrofy.

Wiedeń. (TBK.) Podczas dokonywania rekonstrukcyi remizy kolei miejskiej w 10 dzielnicy zapadła się konstrukcyja dachu, przyczem zranionych zostało 12 robotników, przeważnie ciężko.

Wiedeń. (TBK.) W magazynie konfekcyi damskiej Zwlebacka na Kärntnerstrasse wczoraj rano wybuchł pożar, który ugaszono dopiero po kilku godzinach. Szkoda wynosi 100.000 kor.

Mowa Clemenceau.

Lyon. (TBK.) Na onegdajszym bankiecie minister Clémenceau wygłosił mowę, w której wskazał na trudności, na jakie napotkał gabinet obecny, obejmując rząd. Prócz kwestyi marokańskiej były starania o wywołanie wojny domowej. Oficerowie nie chcieli poprzeć rządu przy inwentaryzacyi kościołów, a sędziowie ich uwalniali. Do tego przylączył się olbrzymi strajk, tajemnie popierany przez partje reakcyjne, które spodziewały się za pomocą strajków i powstania obalić republikę.

Była więc wojna domowa na prawo i na lewo. Minister omawiał następnie strajki i odpierał zarzut, — uczyniony mu z powodu użycia wojska. Z początku minister nie chciał tego czynić i apelował do przywódców, ale naprzód i dlatego musiał użyć pomocy wojska. Jednakowoż zawdzięczać należy zimnej krwi i nadzwyczajnej cierpliwości wojskowych, że nie przyszło do rozlewu krwi.

Minister spodziewa się, że wyborcy przy wyborach odpowiedzą za wszystkie te machinacje. Wspomniał dalej o ostatnich rewizjach, które okazały, że książę Orleanu i partje antirepublikańskie byli w konszachtach ze strajkującymi.

Anarchiści rosyjscy we Francji.

Paryż. (TBK.) Student rosyjski, raniony onegdaj wybuchem bomby w lasce Vincennes, nazywa się nie Sokolow, tylko Suwarow. Oświadczył on, że nie jest współwinnym, ale ofiarą Strygi, który od wybuchu zginął.

Paryż. (TBK.) Wczoraj popołudniu w Bois de Vincennes znaleziono nieznanego cudzoziemca, który odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru. Sądzą, że był to wspólnik Strygi.

Ruch strajkowy w Paryżu.

Paryż. (TBK.) Prefekt policyi Lepine zarządził, ażeby aresztowano każdego, ktoby naruszał swobodę pracy.

Onegdaj aresztowano 26, a wczoraj kilku cudzoziemców, między innymi pewnego Belgijczyka, który zelżył komendanta straży przed ministerstwem skarbu.

Paryż. (TBK.) Drukarze, cieśle, blacharze i stolarze postanowili wytrwać w strajku, dopóki nie otrzymają 8-godzinnego dnia pracy.

Paryż. (TBK.) Z Monceau les mines donoszą, że robotnicy w większej części postanowili powrócić do pracy na dawnych warunkach.

Lens. (TBK.) Z powodu zapowiedzi towarzystw kopalnianych, że robotnicy nie pracujący zostaną wydalen, wczoraj stawiała się znacznie większa liczba robotników do pracy. Liczba pracujących wynosi 38.000, strajkujących 15.000.

Zatarg angielsko-turecki.

Londyn. (Biuro Reutersa). Rząd angielski wystosował wczoraj do Porty ultimatum w sprawie nadużyć na półwyspie Synaj i z żądaniem wycofania wojsk z terytorium egipskiego. Ambasadorowie francuski i rosyjski w Konstantynopolu poparli to żądanie ambasadora angielskiego.

Londyn. (Tel. wł.) „Standard” donosi, że Anglia została oficjalnie powiadomiona, iż Turcja w razie konfliktu z Anglią o granicę turecko-egipską nie może liczyć na poparcie Niemiec.

Wiedeń. (TBK.) Wobec doniesienia niektórych dzienników, że z powodu strajku cieśli na stacyi kolejowej w Pilźnie użyto do robót oddziału pułku kolejowego, należy stwierdzić, że jest zupełnie nieprawdziwe.

Wiedeń. (TBK.) Minister węgierski a latere Zichy był wczoraj przyjęty przez cesarza na osobnej audiencyi.

† Ś. p. dr. Antoni Kalina.

Z powodu śmierci dr. A. Kaliny grono profesorów wydziału filozoficznego odbyło wczoraj o 7 wieczór posiedzenie celem uczczenia pamięci zmarłego profesora. Zarazem uchwalono złożyć zamiast wieńca kwote 50 koron na istniejący w lonie Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych fundusz im. Ad. Mickiewicza dla wdów i sierót po nauczycielach.

Oprócz rektora dr. Głuzińskiego przemówi na pogrzebie z rampy uniwersyteckiej prodziekan wydziału filozoficznego prof. dr. K. Twardowski, nad grobem zaś przemawiać będzie radca Fr. Próchnicki, imieniem Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych, którego zmarły był długoletnim prezesem i członkiem honorowym, następnie prof. dr. Kallenbach im. Tow. ludoznawczego, a słuchacz fil. Szykowski im. Czytelni akademickiej.

Wydział Czytelni akademickiej wzywa wszystkich członków towarzystwa i ogół młodzieży akademickiej do gremialnego wzięcia udziału w pogrzebie ś. p. dr. Kaliny. Punkt zborny: uniwersytet, w niedzielę g. 2:45.

Z sali sądowej.

Wiejski donżuan.

Jarek Korol, dość majątny włościanin w Świtarzowie, w pow. sokalskim, ożenił się przed kilku laty z wiejską dziewczyną, Chartyną Kałamuk, z którą żył przykładnie przez pół roku, aż oto wszedł między nich młody 18-letni chłopak Roman Wojtko i złamał szczęście małżeńskie. Ciągłe schadzki wiarołomnej Chartyny z Wojtkiem stały się wkrótce głośnie w całej wsi, dowiedział się o nich i zdradzany mąż, za słaby był jednak — aczkolwiek liczył dopiero 27 lat — aby intruza przepędzić. Nie pomogły wymówki nieszczerliwego męża, na nic ciągle kłótnie i awantury. Chartyna szukała sposobności, aby zejść się z kochankiem, w którym potrafiła rozbudzić miłość. Na przedstawienia znajomych, aby zaniechał tych schadzek, odpowiadał Wojtko, że zabije Korolę a potem ożeni się z jego żoną. Aczkolwiek do pogrózek tych nie przywiązywano wielkiej wagi, niedaleka przyszłość pokazała, że Wojtko nie na żarty odgrażał się.

W dniu 27 lutego b. r. wieczorem, Chartyna jak zwykle uciekała z domu — a jak słusznie przypuszczał Korol — udała się ona na schadzkę z Wojtkiem do stodoły rodziców kochanka. Bojąc się sam iść do stodoły Wojtków, aby go Roman nie nabił, poprosił parobczaka Iwana Hnydę, aby mu towarzyszył. Kiedy zbliżali się do wspomnianej stodoły, wyszedł naprzeciw nich

Wojtko, a spytawszy ostrym tonem Korolę, czego chce, uderzył go dwa razy dragiem po ręce. Za tem uderzeniem poszły dalsze, tak, że biedny Korol stracił na chwilę przytomność. Tymczasem ze stodoły wyszła Chartyna i obietnicą 2 kor. nakłoniła Hnydę do milczenia, że widział ją w stodole Wojtki. Korol, wróciwszy do domu, położył się do łóżka a za kilka dni umarł.

Sekcyja sądowo-lekarska wykazała, że śmierć nastąpiła wskutek pęknięcia czaszki i wątroby. Wczoraj stawał Roman Wojtko przed sądem przysięgłych, oskarżony o zabójstwo. Wojtko tłumaczył się przed sądem, że Korol uderzył go dwa razy w twarz, wobec czego on musiał się bronić. Po przesłuchaniu kilku świadków, którzy potwierdzili winę donżuana, sędziowie wydali werdykt zasądający. W myśl tego werdyktu Wojtko skazany został na 1½ roku ciężkiego więzienia.

Obrona czei.

Donosiliśmy przed kilku tygodniami o rozprawie przeciwko restauratorowi Jakóbowi Löwenheckowi, oskarżonemu o obrazę czci p. Leszka Śladowskiego. Mianowicie p. Löwenheck, jadąc koleją, miał przed jakimś towarzyszem podróży wyrażać się ujemnie o p. Śladowskim. Po przeprowadzonej rozprawie, został p. Löwenheck skazany na 14 dni aresztu bez zamiany na grzywnę. Od tego wyroku wniósł p. L. odwołanie, a onegdaj odbyła się w sądzie apelacyjnym przed r. Sopotnickim ponowna rozprawa. Na wniosek zastępcy p. Löwenhecka, dr. Dwernickiego, sąd apelacyjny zniósł wyrok pierwszej instancyi, zamieniając karę aresztu na 140 kor. grzywny.

Wiadomości bieżące.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 4 maja br.:

Godzina (Czas lwowski)	Ciśnie- nie w mm.	Tempe- ratura C.	Wiatr	Opac- ność (z 2 pp.)	Temperatura	
					Śnieg wzrost	Śnieg niż
7 rano	735.4	7.8	W ²			
2 popoł.	736.6	12.0	W ³	2.5	12.6	7.6
9 wiecz.	738.3	9.8	W ²			

Uwaga: Pochmurno, nieznaczny deszcz.

Prognoza na dziś: Pogoda przy zmiennem zachmurzeniu.

— **Minister rolnictwa hr. Bouquoy** przybędzie w niedzielę t. j. jutro do Lwowa, aby wziąć udział w otwarciu lwowskiej wystawy targowo-hodowlanej, urządzonej przez komitet Gal. Tow. Gospodarskiego na nowej miejskiej targowicy bydła.

— **Wiec polski.** W niedzielę d. 6 maja odbędzie się w Lewandówce powiat Lwów, wiec ludowy z następującym porządkiem: 1. Sprawa reformy wyborczej. 2. Wyodrębnienie Galicyi. 3. Rocznica Konstytucyi 3 Maja. 4. Wnioski. Początek o 3 godzinie w domu Ferdynanda Bazy.

— **Na tablicę pamiątkową dla śp. Romana Piłata** złożyli w dalszym ciągu: Dr. Fr. Krzeczek, dr. T. Nacher, dr. K. Wróblewski i L. Dziama po 10 koron, Czytelnia akademicka we Lwowie 20 k., dr. B. Gubrynowicz 30 k. St. Homme 2 k. Razem 292 kor., które złożono na książeczkę Gal. Kasy Zaliczkowej nr. 930. Ponieważ Towarzystwo im. Mickiewicza zamierza już tablicę zamówić, uprasza się otiarodawców o spieszne nadsyłanie dalszych kwot na ręce skarbnika Tow. prof. Henryka Kopii (ul. Grotgera 5).

— **Mianowania.** Prezydium kraj. Dyrekcyi skarbu zamianowało ogniomistrzów 32 pułku artyleryi: Kazimierza Piczaka i Stanisława Oboszyńskiego, tudzież sierżanta 30 batalionu strzelców polnych, Marcelę Rogozińskiego, kancelistami przy władzach skarbowych w XI klasie rangi.

— **Z pól naftowych.** Firma Ostrowski & Cudek, dom handlowy dla interesów przemysłowo-naftowych we Lwowie, komunikuje nam na podstawie otrzymanej depeszy, że w szybie dr. Stefana Freunda „Stefan” w Niebyłowiu, w głębokości 300 metrów natrafiono na twardestwo piaskowic i od 2 dni osiągnięto 4 cysterny ropy.

— **Izba rękodzielnicza** zaprasza wszystkie korporacje rękodzielnicze ze sztandarami do wzięcia udziału w solennem nabożeństwie ku czci N. P. M. jako Królowej Korony Polskiej. Zbór korporacyi w ratuszu w niedzielę d. 6 bm. o g. pół do 10 rano.

— **Zaprzysiężenie strażaków.** Onegdaj rano odbyła się na strażnicy miejskiej uroczystość zaprzysiężenia 29 strażaków ogniowych, którzy pozostają w służbie od dłuższego czasu i dostatecznie zostali wyćwiczeni. Przyjęta odbyła się w obecności naczelnika straży p. Zytnego, delegata magistratu radcy Zawistowskiego, starszyzny strażackiej i plutonu strażackiego.

— **Robotnicy polscy wobec 1 maja.** Dnia 1 bm. odbyło się w sali Związku naukowo-literackiego (ul. Teatralna) zebranie robotnicze, na którym po przedyskutowaniu święta 1 i 3 maja uchwalono następującą rezolucyę:

„Polscy robotnicy, zebrani w dniu 1 maja, postanawiają, że w imię narodowych i demokratycznych zasad Konstytucyi 3 Maja, dążyć będą do równości i łączności wszystkich warstw społecznych w narodzie i wyznaczyć jej od wszystkich Polaków, aby zdobyć Wolną, Niepodległą i Demokratyczną Rzeczpospolitą Polską i oświadczać, że nie uznają święta 1 maja, natomiast święcić będą rocznicę 3 Maja”.

Uchwalono także wysłać do Warszawy następującą depeszę:

„Grupa polskich robotników, zebranych w dniu 1 maja we Lwowie, przesyła braciom robotnikom w Królestwie wyrazy uznania z powodu odniesionego zwycięstwa przy wyborach do Dumy. Prezydium zebrania: J. Wydrych, M. Pałak.

— Powiesiła się. Do hotelu trzeciorzędowego pod l. 23 przy ul. Kazimierzowskiej przyszła wczoraj w nocy jakaś kobieta i zajęła pokój pod l. 8, polectwszy się zbudzić o 11 w południe. Służący hotelowy, nie mogąc się dopukać, podważył okno i uchyliwszy firanki, ujrzał lokatorkę pokoju owego, wiszącą u drzwi na haku. Komisyja policyjna rozpoznała w denatce Reginę Wurm, osobę złego prowadzenia się, stojącą jedną skostniałą już nogą na krześle i uwiązaną na chusteczce do haka. W drzwiach zamkniętych tkwił klucz. Zwłoki przewieziono do kostnicy Instytutu medycyny sądowej. Suknie i rzeczy denatki wziął w przechowanie komisarz drugiej dzielnicy.

— Przy budowie pralni wojskowej w ul. św. Marcina, spadł wczoraj z muru kilkumetrowej wysokości cieśla Jan Metnik i potłukł się ciężko w głowę. Metnik, zajęty przy wciąganiu na mur belek sufitowych, stracił równowagę z powodu wymknięcia się linewki i spadł, uderzając głową w leżące pod ścianą belki. Wezwane pogotowie Tow. ratunkowego udzieliło mu pierwszej pomocy i odwiozło go do domu, wczoraj jednak stan jego tak się znacznie pogorszył, iż rodzina musiała go przewieźć do szpitala powszechnego.

— Nagła śmiercią zmarł wczoraj Józef Altfest, liczący lat 60. Wychodząc z mieszkania zamężnej córki swej pod l. 7 przy ul. Wesołej, padł w sieniach domu i skończył życie, zanim przybył lekarz. Zwłoki odwieziono do kostnicy Instytutu medycyny sądowej, celem stwierdzenia przyczyny śmierci.

— Pod konie, powożone przez woźnicę p. Wanga, Mateusza Jaworskiego, upadł wczoraj w ul. Żółkiewskiej do nieprzytomności pijany włościanin Stanisław Grzeszczuk i poranił się w głowę o bruk, woźnica bowiem, jadąc powoli, wstrzymał w czas konie na widok upadającego pijanicy.

— Bez śladu znikł z domu brata uczeń I klasy gimn. Ludwik Kubisz, ułomny na lewą rękę, ubrany w mundurek gimnazjalny.

— Nieostrożna jazda. Dorożkarz nr. 302 najechał onegdaj o godz. 7 rano w ulicy Karola Ludwika na zarobnicę Maryę Staś i potłukł ją silnie. Rozwoziciel chleba Michał Wonidziła przejechał onegdaj w ul. Krzywej ośmioletniego syna woźnego sądowego Jasia Kotylaka i uszkodził go silnie w lewą nogę. Dorożkarz parokony, nr. 96 przejechał onegdaj w południe w ulicy Stolecznej żonę krawca Małkę Fleischmann i uszkodził jej lewą stopę. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego udzieliło przejechanej pierwszej pomocy. Woźnica Mikołaj Moroz, zatrudniony w składzie Wiesenberga, jadąc nieostrożnie ul. Kopernika z góry, wyłamał latarnię gazową.

— Przejechanie. Woźnica od p. Guttmara, Mikołaj Radysław, przejechał wczoraj w ul. Grodeckiej dziesięcioletniego Ludwika Markowskiego i poranił mu głowę i rękę. Pogotowie Tow. ratunkowego opatrzyło poranionego. Woźnica tłumaczył się w policyi, iż jadąc z góry, nie był w stanie wstrzymać koni.

— Trójka hultajska. Wczoraj oddano do aresztów trzech subiektyw sklepowych, Markusa Karmusa, Maksą Rosenbuscha i Leona Segala, którzy kradli w sklepach, gdzie byli zajęci, towary bławatne i sprzedawali je w mieście. Kilkanaście skradzionych chustek odebrano.

— Zgubiono. P. Regina Binenfeld zgubiła plan amortyzacyjny pożyczki hipotecznej Banku hipotecznego. — W ul. Grodeckiej zgubił zarobnik Juda Hersz Taube,

mały czarny pulares, zawierający 10 koron w srebrze. — Wdowa po rabinie Beila Erlichowa zgubiła swą książeczkę Gal. Kasy oszcz., opiewającą na 1000 kor. — W ul. Trzeciego Maja zgubił akademik p. Roman Weroszyński złoty pierścionek z brylancikiem. — P. Joanna Brennholz ze Snowicz pow. złoczowskiego zgubiła w przechodzie ul. Łyczakowską i Rynkiem złoty zegarek z monogramem A. B.

Wiadomości giełdowe.

Z targów handlowych.

Wiedeń. 4 maja. (Tel. wł.)

Spirytus. Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono kor. 39.80 do 40.25.

Tendencja: niezmiennona.

Cukier: Rafinada prima z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wag. K. 62.25 do 62.50. Rafinada secunda z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. —, Kostkowy prima w skrzyniach netto z dostawą natychmiastową z Wiednia K. —, w całych wagonach K. — do —, beczkami do —.

Tendencja: słaba.

Nafta galicyjska Standard White w całych wagonach z Wiednia K. 35.75 od K. 36.95. W beczkach K. — do —.

Nafta galicyjska z Wiednia beczkami K. 37.35 do K. 40.20.

Tendencja: spokojna.

Depesze z targu pieniężnego.

Wiedeń: dnia 4 maja. Kursy giełdy wiedeńskiej. Losy a) procentowe: Austr. zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 292.75, Austr. zakł. kred. z b. op. z r. 1889 3 proc. —, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 262.—, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 265.—, Pożyczka serbsk. norm. po 100 fr. 4. proc. 101.—, b) bezprocentowej Budapeszteńskiej (Basilica) 5 zł. 23.70, Zakł. kredytow. dla handlu i przem. po 100 zł. 471.—, Clary zł. 40, m. k. 149.—, Pożyczka m. Insbruku 25 zł. 78.—, Lo, sy m. Krakowa 20 zł. 90.—, Pożyczka m. Lublany k. zł. 59.—, Ofen 40 zł. 164.—, Palfy 40 zł. m. 45 169.—, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 50.—, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 31.25, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 57.—, Salma 207.— zł. m. kon. 69.—, Pożyczka salcburska —, zł. Tureckie oblig. prem. kolej po fr. — 152.85, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 520.—.

Paryż, dnia 4 maja. Trzy procent. renta 99.05, 30.55.

Berlin, dnia 4 maja. Banknoty austriac. 85.25, Spirytus —.

Frankfurt, dnia 4 maja. Austr. kred. 217.75, Laura —, Disconto 187.40. Koleje państwowe —, Alpy —, Usposobienie:

Wiedeń, d. 5 maja. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 692.25 Akcje węgier. Zakładu kredyt. 819.50, Akcje Anglo banku 318.50, Akcje Unionbanku 556.—, Akcje Länderbanku 438.25, Akcje Bankvereinu 564.—, Akcje Boden credit 1062.—, Akcje gal. Banku hipoteczn. 571.—, Akcje kolei państwowych 683.—, Akcje kolei południowej 130.25 Akcje Tramway A. —, B. —, Akcje kolei Elbethal. 450.—, Akcje kolei półn. 5730—5755, Akcje kolei czern,

572 — Akcje Alpy 572.50, Akcje Rima Muranyi 581.—, Akcje Prag, tow. 23. —, —, Akcje raortyki prom 596.—, Akcje tureckie tyton. 393.—, Akcje galic. karpac. Tow. naft. 536 —, —, Oblig. węg. ind. 95.75, Renta majowa 99.90, Austr. Renta koronowa 99.85 Węg. Renta koronowa 95.90, 50 l. Listy Tow. kred. ziem. 98.75, 4 proc. listy Banku hipoteczn. 98.05, 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 100.80, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 111.75, 4 proc. listy Banku kraj. 99.10, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 101.55, 5 proc. komunalne obligacje Banku kraj. —, Obligacje propinacyjne 99.55, 4 pro. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 99.30, 4 proc. pożyczka miasta Lwowa 98.05, Losy tureckie 153.—, Alpy 117.26, Ruble 253.25, Kredyty —, Alpy —, Węgier kred. —, Unionbank —, Koleje. —.

Usposobienie osłabione wskutek lokalnych realizacy i z powodu braku zewnętrznej podniety. Tylko lombardy silne.

Wiedeń. (Tel. wł.). Na giełdzie wczorajszej ponownie przyjaźniejsze usposobienie, nie było jednak większego obrotu, ponieważ spekulacyja ze względu na ogólne położenie targu pieniężnego i doniesień o strajku zachowywała się z rezerwą. Akcje Nordbahu wobec zadowalającego wrażenia, wywołanego bilansem, doznały zwyżki.

Berlin, d. 5 maja. Przy zamknięciu wczorajszym giełdy: Kredyty 217.25, Staatsbahny 146.25 Disconto Comandit 187.25, Berlin. Tow. handl. 173.50, Laura 230.00, Bohumery 254.10 Kolej połudn. wschodnio-pruska —, Rubel za gotówkę 216.05, Kolej warsz.-wied. 136.10, Kolej morza śródziemnego —, Kolej Meridionalna —, Losy tureckie 146.20, Renta włoska —, „Harpener“ kopalnia węgla 220.00, Kolej Marienburg-Mławka —, Konsolidacye 449.— Lombardy 24.40, Kolej Henry 147.25, Niemiecki bank narodowy 129.75, Kanada Preferred 171.10, Akcje żeglugi hamburskiej 162.90, Kurs warszawski —, Huta „Donnersmark“ 267.—.

Berlin, d. 5 maja. 4 proc. węgierska renta złota —, węgierska renta koronowa —, Austr. akcje kredytowe 217.25, Staatsbahny 146.25, Lombardy 24.40, Disconto Comandit 187.25, Ruble 216.05.

Tendencja: osłabiona.

Frankfurt, d. 5 maja. Wczorajsza giełda wieczorna: Austriacka renta papierowa —, Austr. renta srebrna 101.20, Austr. renta złota 100.75, Austr. akcje kredytowe 218.—, Staatsbahny 146.40 Lombardy 23.90, 4-proc. austr. renta koronowa 100.10.

Tendencja: silna.

Paryż, d. 5 maja. Wczorajsza giełda wieczorna: 4 proc. renta francuska 99.—, 4 proc. renta włoska —, 4 proc. hiszpańskie Extérieurs 94.45, Losy tureckie 143.—, Nowe tureckie Console —, Oitomany 655.— Deber 444.— Chartered —, Rio-Tinto 16.17.—, Renta turecka C. —, Renta turecka B. —, Lancaster —, Renta bułgarska —, Renta grecka —.

Tendencja: —.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt 4 maja. Pszenica na kwiecień 1906 r. od — do —, Pszenica na maj od 16.— do 16.02 Pszenica na październik od 16.36 do 16.38. Żyto na kwiecień 1906 r. od — do —, Żyto na paźdz. od 13.46 do 13.48, Owies na kwiecień 1906 r. od — do —, Owies na paźdz. od 12.88 do 12.90, Kukurudza na maj 1906 13.46 do 13.48, kukurudza na lipiec od 13.68 do 13.70, kukurudza na sierpień od — do —, Kzepak na sierpień od 27.70 do 27.90.

Pogoda: piękna.

Przyjechali do Lwowa

Dnia 4 maja b. r.

Hotel Imperial. Hr. Henryk Stecki, hr. Henryk Wodzicki z Kościelnik, hr. Ludwik Koziembrodzki z Chlibowa, Tadeusz Sroczyński z Jasta, Henryk Bohusiewicz z Bukowiny, Władysław Jaruntowski z Twierdzy, Stefan Sekowski z Wojsławia, Grzegorz Grünberg z Odesy, Tadeusz Mazaraki z Podola rosyj., Adam Czarnowski z Królestwa Polskiego, Stanisław Lisicki z Kijowa, Antoni Schlesinger z Berlina, Wanda Jaworska ze Lwowa, Serafin Lipkowski z Podola rosyj., Emil Mandel z Wiednia, dr. Marcell Marzusz z Wiednia, J. Welt z Czerniowiec.

Kursy giełdy wiedeńskiej

z dnia 3 maja 1906 r.

Uliczone za 100 koron nominalnej wartości i za gotówkę:

Table with columns for 'Ogólny dług państwa', 'Dług państwa krajów koronnych', 'Obligacje kolejowe', 'Obligacje pierwszeństwa kolejowe', 'Dług państw. kraj. kor. węgier.', 'Inne publiczne pożyczki.' and rows listing various financial instruments and their values.

Table with multiple columns listing exchange rates and prices for various commodities like 'Gal. poz. kraj. z r. 1893', 'Gal. obl. prop. z r. 1889', 'Pożyczka miasta Lwowa', 'Wiedeń z r. 1874', 'Poż. hipot. Bułgarii z r. 1892', 'Listy zastawne', 'Gal. akc. b. h.', 'Banku kraj. dla Gal. i Lod.', 'Węg.-Gal. kolej em.', 'Losy procentowe', 'Uregul. Dun. z r. 1870', 'Węg. Banku hip. pr. l.', 'Pożyczka serbska prem. po 100 fr.', 'Węg. obligacje prem. reg. Cissy', 'Węg. obligacje prem. w. a.', 'Węg. obligacje propin. w. a.', 'Węg. obligacje hip.', 'Węg. oblig. i Sławonii oblig. hip.', 'Pożyczka kraj. Bukowiny z r. 1893', 'Oblig. prop. Bukowiny'.